

**W.P.**

ur. 1921; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, teatr, opera, dzieciństwo, życie codzienne

### Teatry w przedwojennym Lublinie

Kiedyś opera przyjechała do Lublina. To była opera „Straszny Dwór” czy „Halka”, z Warszawy przyjechali. Wtenczas nie wiem, czy ze szkoły [nie] poszliśmy. Który to był rok, no, lata już trzydzieste, może trzydziesty piąty, szósty. I byliśmy bardzo zawiedzione, bo spodziewaliśmy się – byłam z koleżankami – że te primadonny to będą młode osoby, no bo jak grają takie młode postacie, to takie powinny być, a to były takie starsze panie, które chyba pięknie śpiewały, ale do tej roli się chyba już nie nadawały.

A do teatru to myśmy chodziły, były czasami takie spektakle, na które chodziła cała szkoła, wtenczas się kupowało zbiorowe bilety, trzeba było oczywiście być odpowiednio ubranym, no to wtenczas były mundurki szkolne, ale my z koleżankami chodziłyśmy na jaskółkę. Jaskółka była bardzo tania, tylko niestety, jak się poszło na jaskółkę, to często widać było tylko buty aktora, bo jak się z góry patrzyło, jeżeli aktor gdzieś w głębi sceny swoją rolę odgrywał, to już nie było całej postaci widać, tylko było widać jego buty. No, ale byliśmy w teatrze.

Data i miejsce nagrania	2006-09-01, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"